

Sygn. akt I C 291/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>SSR Katarzyna Wencka</i>
Protokolant:	<i>Kamila Sowa</i>

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2014 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powoda F. S. kwotę 500 złotych (pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % w stosunku rocznym liczonymi od dnia 4 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty należności głównej ponad kwotę 500 złotych.
4. Zasądza od powoda F. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 2200,03 złotych (dwa tysiące dwieście złotych trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
5. Odstępuje od obciążania powoda F. S. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie.
6. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) kwotę 52,77 złotych (pięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

Sędzia

Sygn. akt I C 291/13

UZASADNIENIE

Powód F. S. wnosił pierwotnie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w H. przy ul. (...) za okres od dnia 01.05.2003 roku do dnia 31.12.2012 roku w kwocie 11 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do

dnia zapłaty. Wnosił o obciążenie pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Powód w toku procesu zmodyfikował powództwo i wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 34,56 zł od dnia 02.01.2004 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2005 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2006 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2007 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2008 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2009 roku, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2011 roku do dnia zapłaty, od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 51,84 zł od dnia 02.01.2013 roku do dnia zapłaty. Powód cofnął pozew w pozostałym zakresie (k. 171). Powód wnosił o nieobciążanie go kosztami procesu z uwagi na trudną sytuację materialną (k.189)

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego

Sąd ustalił, co następuje:

Bezsporne jest, że F. S. w okresie od 12.11.1977 roku do dnia 29.12.2012 roku był właścicielem nieruchomości położonej w H. przy ul. (...) (uprzednio ulica (...)), oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,0490 ha na mocy decyzji administracyjnej z dnia 12.11.1977 roku (odpis decyzji Urzędu Miejskiego w H. z dnia 12 listopada 1977 roku k.8, akta i dokumenty księgi wieczystej nr (...) k.75- 89, uchwała nr (...) Miejskiej Rady Narodowej w H. z dnia 23 maja 1989 roku k. 99-100).

W dniu 29 grudnia 2012 roku F. S. darował przedmiotową nieruchomość na rzecz swojej siostry M. O. (umowa darowizny Repertorium A (...) k. 9-10).

W 1997 roku poprzednik prawny pozwanej – Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. prowadziła inwestycję polegającą na budowie sieci telefonicznej w H. w rejonie szaf R2A, R3A i R4A. Bez zgody powoda F. S. został położony w obrębie nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) przy granicy z działką o numerze geodezyjnym (...) - pasem drogowym, stanowiącym własność Gminy Miejskiej H., ziemny wielożyłowy kabel telefoniczny. Kabel przebiega przez działkę powoda na długości około 16 m poza ogrodzeniem posesji powoda, ale jeszcze w granicach ewidencyjnych działki (...). Powód nie wyraził zgody na umiejscowienie kabla telefonicznego na jego nieruchomości. Kabel od 1997 roku do chwili obecnej znajduje się na nieruchomości o nr geodezyjnym (...) i jest użytkowany przez pozwaną (zeznania świadka W. P. złożone w toku sprawy o sygn. akt (...) k.53, akta Urzędu Rejonowego w H. o numerze (...) (...), wyjaśnienia powoda k. 112v akt sprawy).

Przed Sądem Rejonowym w B. P. toczyła się sprawa o sygn. akt (...) z powództwa F. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. o nakazanie usunięcia kabla telefonicznego z działki o numerze geodezyjnym (...) oraz o zapłatę kwoty 6000 zł wraz z odsetkami z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Powód domagał się wówczas zapłaty należności za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości za okres 5 lat. Sąd oddalił powództwo. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że powód nie wykazał, że jest właścicielem nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) położonej w H. przy ul. (...), nie wykazał zatem swojej legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniami związanymi z ochroną własności (akta sprawy (...)).

Powód pismem z dnia 21 marca 2013 roku wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 12000 zł tytułem zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od dnia 01.01.2003 roku do dnia 31.12.2012 roku w terminie 3 dni od dnia otrzymania pisma (k.14).

Powód F. S., uzasadniając swoje powództwo podnosił, że w niniejszej sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Powód w sprawie o syn. akt (...) domagał się bowiem kwoty 6000 zł tytułem wynagrodzenia za okres 5 lat. W tamtej sprawie z uwagi na ograniczone możliwości finansowe, domagał się wynagrodzenia jedynie za okres pierwszych pięciu lat z 15 lat, za które w jego ocenie mógł się domagać wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę fakt, że instalacja została ułożona na nieruchomości powoda w 1997 roku, licząc nawet odszkodowanie za okres od 01.01.1998 roku, uznać należy, że w sprawie (...) powód domagał się odszkodowania za okres od dnia 01.01.1998 roku do dnia 31.12.2002 roku.

Tym samym roszczenie objęte niniejszym pozwem – zapłaty za bezumowne korzystanie w okresie od 01.01.2003 roku do 31.12.2012 roku, nie jest tym samym roszczeniem między tymi samymi stronami odnośnie tego samego świadczenia (k.3-5). Powód podkreślił, że kabel został położony bez jego zgody (k.112v).

Pozwana spółka wnosząc o oddalenie powództwa wskazywała, że w przedmiotowej sprawie powód opiera swoje roszczenia na niezmienionych okolicznościach faktycznych i prawnych, a zatem zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Ponadto powód nie udowodnił prawa własności do nieruchomości, bowiem umowa darowizny, na którą powołuje się powód dotyczy nieruchomości położonej przy ul. (...). Z treści pozwu wynika natomiast, że powód był właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...)i to z tytułu przebiegu przez nieruchomość położoną przy ul. (...)nie zaś B.domaga się wynagrodzenia. Pozwana podnosiła, że zgodnie z odpisem księgi wieczystej Kw nr (...)prawo własności nieruchomości położonej przy ul. (...)przysługiwało powodowi do roku 2012 na podstawie decyzji nr (...)z dnia 12.11.1977 roku wydanej przez Urząd Miejski Zarząd (...)Terenami w H.o nadaniu nieodpłatnie na własność działki przy ul. (...)w H.powstałej z podziału nieruchomości. Z ostrożności procesowej pozwana wskazywała również, że podmiot korzystający z cudzej własności jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia w sytuacji, gdy jego posiadanie nie opiera się na dobrej wierze. Pozwana nie może być natomiast uznana za posiadacza w złej wierze. Inwestycja polegająca na budowie sieci telekomunikacyjnej była prowadzona na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę oraz w oparciu o odpowiednie uzgodnienia. Infrastruktura posadowiona była na działkach przebiegających między innymi przy ul. (...)do ul. (...). W przedmiotowej nieruchomości położony był kabel bezpośrednio w ziemi, bez rury ochronnej, na głębokości ok. 1 m. Okablowanie położono w pasie drogowym. Teren jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony pod budowę mieszkalną wielorodzinną, co w praktyce oznacza ograniczone możliwości jego zabudowy i przeprowadzania inwestycji. Na mapie przebiegu inwestycji w terenie widać, że okablowanie nie przebiega przez ul. (...). Pozwana podnosiła, że do przeprowadzenia inwestycji wymagane było pozwolenie na budowę, do którego wydania niezbędne było wykazanie przez inwestora prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, przez co w praktyce należy rozumieć oświadczenie o wyrażeniu zgody złożone przez współwłaścicieli nieruchomości, przez które sieć przebiega. Pozwana wskazała także, że ewentualne wynagrodzenie powinno być współmierne do stopnia uciążliwości urządzeń przesyłowych i faktycznego ograniczenia właściciela w możliwości korzystania z nieruchomości. Okablowanie przebiega w pasie drogowym w sąsiedztwie 0,5 m od ogrodzenia, wzdłuż granicy nieruchomości przy ul. (...)oznaczonej numerem (...). Okablowanie to nie ogranicza w żaden sposób właścicieli w zagospodarowaniu działki. Nie jest także uciążliwe, tym bardziej że jest to pojedynczy kabel umieszczony na głębokości około 1 m pod ziemią. Długość okablowania wynosi około 20 m (k. 40-46).

W myśl art. 224 § 1 kc samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne.

Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył.(§ 2.).

Art. 225 kc stanowi natomiast, że obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne jedynie w części.

Nietrafny okazał się zarzut strony pozwanej odnośnie powagi rzeczy osądzonej, z uwagi na prawomocne oddalenie powództwa w sprawie o sygn. akt (...). Z uzasadnienia wyroku z dnia 24 października 2012 roku wynika że Sąd oddalił

powództwo uznając, że powód nie wykazał legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniami opartymi na przepisie art. 224 §2 kc w zw. z art. 225 kc. Uznał bowiem, że pomimo iż część twierdzeń powoda znalazło potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, to powód nie udowodnił swojego prawa własności do nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...)położonej przy ul. (...)w H.. W ocenie Sądu orzekającego w sprawie kserokopia decyzji nr (...)z dnia 12 listopada 1977 roku nie stanowiła dokumentu urzędowego w sprawie i nie mogła być podstawą ustalenia prawa własności, wobec zakwestionowania powyższej okoliczności przez stronę pozwaną (k.67-68 akt sprawy (...)).

Legitymacja procesowa jest to określone normami prawa materialnego uprawnienie konkretnego powoda do dochodzenia sądowej ochrony określonego roszczenia materialnoprawnego przeciwko konkretnemu pozwanemu. Sąd, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę (art. 224 § 1 i art. 316 § 1) i wydaje wyrok oddalający powództwo. W tym przypadku błędne rozstrzygnięcie sądu uzasadnia zarzut apelacyjny nierozpoznania istoty sprawy (zob. art. 386 § 4).

Utrwalony jest pogląd, że z powagi rzeczy osądzonej korzysta tylko rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu i nie obejmuje przesłanek tego rozstrzygnięcia. Powaga rzeczy osądzonej zachodzi wówczas, gdy sąd wyrokiem rozstrzygnął sprawę merytorycznie (uchwała SN z dnia 24 listopada 1966 r., III CZP 91/66, OSNCP 1967, nr 3, poz. 47). Do uznania, że sprawa została prawomocnie osądzona, a więc, że istnieją podstawy do odrzucenia nowego pozwu (art. 199 i 366), nie wystarcza samo stwierdzenie, że w obydwu sprawach chodzi o to samo roszczenie i że identyczne są strony obydwu procesów, mimo bowiem identyczności stron i dochodzonego roszczenia stan rzeczy osądzonej nie występuje, jeżeli uległy zmianie okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa, a więc jeżeli roszczenie stało się w świetle nowego stanu faktycznego uzasadnione (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 214).

W niniejszej sprawie nie zachodzi stan powagi rzeczy osądzonej. W ocenie Sądu do takiego wniosku skłania fakt, że powództwo w sprawie o sygn. akt (...)zostało oddalone z powodu braku legitymacji procesowej czynnej, a nie z powodu merytorycznej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Przyznać należy, dzieląc liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego, że wprawdzie przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły, co powoduje, że Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Jednakże zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Powaga rzeczy osądzonej zachodzi, jeśli w sprawie uprzednio osądzonej prawomocnym wyrokiem oraz w sprawie później wniesionej występują tożsamość stron oraz identyczność przedmiotów rozstrzygnięcia. Natomiast pod względem przedmiotowym zakres powagi rzeczy osądzonej wyznaczony jest zakresem rozstrzygnięcia nie zaś żądania zgłoszonego przez powoda (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2013 r. I ACz 99/13).

Taką sytuację mamy w niniejszej sprawie, gdzie pomimo istnienia wyroku oddalającego powództwo o zapłatę, należy sięgnąć do powodów jego oddalenia zawartych w uzasadnieniu wyroku. Z uzasadnienia tegoż wyroku wynika natomiast, że Sąd procedując w przedmiotowej sprawie nie zajmował się sprawą meriti, a jedynie przy wstępnej analizie sprawy dostrzegł uchybienie związane z legitymacją procesową strony powodowej, a to skutkowało koniecznością oddalenia powództwa.

Niezasadny okazał się również zarzut strony pozwanej, że powód nie udowodnił w niniejszej sprawie prawa własności do nieruchomości. Niewątpliwie bowiem zgodnie z uchwałą (...)Miejskiej Rady Narodowej w H.z dnia 23 maja 1989 roku nazwa ulicy (...)w H.została zmieniona na ulicę (...)k. 99-100). Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że działka której właścicielem od 1977 roku był powód F. S.posiada niezmiennie numer geodezyjny (...)i ma powierzchnię 0,0490 ha, pomimo że pierwotnie położona była przy ul (...)następnie po zmianie nazwy ulicy przy ul. (...). Okoliczność, że księga wieczysta dla nieruchomości przy ul. (...)o nr geod. (...)i powierzchni 0,0490ha została założona dopiero w 2012 roku,

nie podważa okoliczności, iż powód uzyskał jej własność na mocy decyzji z dnia 12.11. 1977 roku (akta i dokumenty KW nr (...)k.75-89, k.175-177).

Pozwana podnosiła, że nie może być uznana za posiadacza w złej wierze nieruchomości objętej sporem, co uzasadniałoby przyznanie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Posiadała bowiem pozwolenie na budowę, warunkiem wydania którego było wykazanie przez inwestora prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

Przyjmuje się, że w dobrej wierze jest taki posiadacz samoistny, który ma uzasadnione okolicznościami przekonanie, że służy mu prawo własności, które faktycznie wykonuje. Dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak tej wiadomości spowodowany niedbalstwem (por. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. 1, 1972, s. 602; S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 372 i n.). W aspekcie zawartych w tym i kolejnych przepisach unormowań oceny dobrej wiary dokonuje się według stanu z chwili objęcia rzeczy w posiadanie (por. E. Skowrońska -Bocian (w:) K. Pietrzykowski (red.), Komentarz, t. 1, 2005, s. 132; A. Cisek (w:) E. Gniewek (red.), Komentarz, 2006, s. 365). Zgodnie z art. 7 k.c., gdy ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Obalenie domniemania stanowi ciężar dowodowy właściciela rzeczy.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że kabel telefoniczny na nieruchomości o nr geod. (...)został położony bez zgody ówczesnego właściciela działki F. S.. Niewątpliwie kabel przebiega w granicach działki o numerze geod. (...). Powyższe wynika z zeznań świadka W. P.złożonych w toku sprawy o sygn. akt (...)k.53), położenie kabla jest również uwidocznione na szkicu mapy zasadniczej rysunku nr 18 akt Urzędu Rejonowego w H.o numerze (...) (...), pomimo iż nie określono numeru działki objętej sporem. Nie ulega wątpliwości, że jest to działka o nr geod. (...). W ocenie Sądu pozwana nie dochowała należytej staranności przy ustaleniu wszystkich właścicieli działek położonych przy ul. (...)celem dopełnienia formalności związanych z podjęciem czynności mających na celu przeprowadzenie kabla telefonicznego. Nie ustaliła nawet numeru działki należącej wówczas do powoda, pomimo że widniała ona na szkicu mapy zasadniczej. Nie można zatem uznać, że pozostawała w dobrej wierze. Dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak tej wiadomości spowodowany brakiem należytej staranności w poczynieniu stosownych ustaleń. Zaniechanie przez pozwaną ustalenia stanu prawnego nieruchomości, przez które miał przebiegać kabel telefoniczny, nie może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary pozwanej.

Wobec powyższych okoliczności powodowi przysługuje wobec pozwanej roszczenie z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym przysługiwało mu prawo własności.

Uzasadniając wysokość roszczenia powód ostatecznie wskazywał na wysokość wynagrodzenia wyliczoną przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości A. G. w opinii z dnia 9.12.2013 roku (opinia biegłego k. 141-145), wnosząc o zasądzenie kwoty 500 zł wraz z odsetkami od poszczególnych kwot wskazanych w piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2014 roku (k.171).

Biegły A. G. po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości, ustalił wysokość wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości o numerze geod. (...) przez pozwaną w okresie od 01.05.2003 roku do 31.12.2012 roku na kwotę 500 zł. Wskazał, że wyliczenia swoje oparł na kryterium uwzględniającym obniżenie wartości nieruchomości, na której zlokalizowano urządzenia przesyłowe wynikające z ograniczonych możliwości zagospodarowania terenów przyległych. Szczegółowe wyliczenia oparł przy tym na cenach nieruchomości podobnych uzyskanych w obrocie wolnorynkowym. Uwzględnił stopień integracji w treść prawa własności oraz stopę kapitalizacji z rynku nieruchomości gruntowych.

Powyższa opinia biegłego została początkowo zakwestionowana przez powoda. Biegły, w odpowiedzi na zarzuty pełnomocnika powoda ustosunkował się do zastrzeżeń strony powodowej. W konsekwencji pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 15 stycznia 2014 roku dokonał modyfikacji powództwa i wniósł o zasądzenie kwoty 500 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, uznając tym samym ustalenia biegłego za zasadne. Pozwana natomiast nie zakwestionowała poprawności wyliczeń biegłego.

W ocenie Sądu opinia biegłego, legitymującego się wiedzą i doświadczeniem zawodowym, sporządzona zgodnie z przepisami prawa i standardami zawodowymi rzeczoznawców majątkowych jest jasna, spójna i w związku z tym zasługiwała na uwzględnienie. Zastosowany przez biegłego sposób wyceny w oparciu o kryterium obniżenia wartości nieruchomości, niewątpliwie był uzasadniony w realiach niniejszej sprawy, jak wskazał biegły możliwy do określenia. Biegły w sposób przekonywujący odniósł się do zarzutów strony powodowej, która ostatecznie zaakceptowała ustalenia biegłego.

Powód, po dokonaniu modyfikacji powództwa wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot wskazanych w piśmie z dnia 15 stycznia 2014 roku (k.171), w pozostałym zakresie cofnął powództwo. Wskazywał, że świadczenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, nie jest co prawda świadczeniem okresowym, lecz może być podzielne z różnymi terminami płatności. Powód zażądał kwot za poszczególne lata z dołu czyli na koniec każdego roku, stąd domaga się odsetek od 2 stycznia każdego roku (k.189).

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał że powodowi należne jest wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości co do kwoty należności głównej 500 zł zgodnie z wyliczeniami zawartymi w opinii biegłego A. G..

O odsetkach zasądzonych od wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości orzekł stosownie do art. 481 § 1 kc w odniesieniu do daty wymagalności roszczenia przyjmując, iż wynagrodzenie należne właścicielowi rzeczy obejmuje cały okres przez który posiadacz korzystał z rzeczy i nie stanowi świadczenia okresowego, ponieważ okresowej płatności nie przewiduje ani umowa ani przepis ustawy (vide: wyrok SN z 1975.05.23, II CR208/75, LEX nr 7707). Wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego. Przedawnienie takiego roszczenia następuje w terminie określonym w art. 229 kc, co oznacza że w okresie 1 roku, o jakim mowa w tym przepisie, właściciel może dochodzić wynagrodzenia za cały okres korzystania z rzeczy, nie przekraczający jednak 10 lat, a to ze względu na treść art. 118 kc (vide: wyrok SN z dnia 3 grudnia 2004 roku, IV CK 613/03, LEX nr 359461, wyrok SN z dnia 4 grudnia 1980r, II CR 501/80, OSNC 1981/9/171).

W ocenie Sądu teza wyrażona w wyroku SN z dnia 4 lipca 2012 roku (w sprawie ICSK 669/11, opubl. OSNC 2013/3/38), zgodnie z którą właściciel nieruchomości może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia przewidzianego w art. 225 kc w zw. z art. 224 §2 kc odrębnie za poszczególne okresy bezumownego korzystania z nieruchomości, jeżeli różne są terminy wymagalności tego wynagrodzenia, nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu, mogłaby to dotyczyć przypadku gdy właściciel nieruchomości więcej niż raz, bezskutecznie wzywał dłużnika – posiadacza nieruchomości do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne z niej korzystanie. Wówczas wymagalna stałaby się części wynagrodzenia objęta pierwszym wezwaniem, a przy tym powstałby obowiązek zapłaty kolejnej części wynagrodzenia za dalszy czas korzystania z nieruchomości. Z istoty instytucji wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy oraz bezpośrednio z treści art. 224-225 kc stanowiących podstawę dochodzenia świadczenia wynika, że termin tego świadczenia nie jest oznaczony, świadczenie powinno zostać zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Sąd zasądził zatem odsetki ustawowe od kwoty należności głównej 500 zł liczone od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 4 kwietnia 2013 roku (data stempla pocztowego k. 27) do dnia zapłaty. W niniejszej sprawie powód pismem z dnia 21 marca 2013 roku wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 12 000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w terminie 3 dni od daty otrzymania pisma (pierwotne wezwanie do zapłaty z dnia 9 maja 2012 roku nie precyzowało okresu oraz wysokości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, nie wywarło zatem skutku w zakresie wymagalności świadczenia k.3 akta sprawy (...)). Pismo z dnia 21 marca 2013 roku zostało wysłane na adres pozwanej listem poleconym. Powód przedłożył dowód nadania z widniejącą datą stempla pocztowego 21 marca 2013 roku (k.14v). W ocenie Sądu pozwalało to na przyjęcie, że po upływie 7 dni od dnia nadania i 3 -dniowego terminu wynikającego z tego pisma, pozwana popadła w zwłokę ze spełnieniem na rzecz powoda świadczenia. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010

roku, II CSK 454/09, OSNCP 2010/10/142, dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi uprawdopodobnienie doręczenia jej adresatowi, który może to domniemanie obalić, wskazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jego treścią. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia wskazano, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej nie zawsze wystarcza do udowodnienia jej doręczenia, jednak samo zaprzeczenie faktowi doręczenia nie wystarcza do obalenia tego dowodu. Jeżeli zatem nadawca przesyłki rejestrowanej uiścił opłatę i otrzymał potwierdzenie nadania, a operator nie zwrócił mu tej przesyłki, to można domniemywać, że została ona doręczona adresatowi.

W niniejszej sprawie, pozwana nie zaprzeczyła, że otrzymała wezwanie do zapłaty z dnia 21 marca 2013 roku, a zatem możliwym było przyjęcie, że winna ona była spełnić świadczenie w terminie wynikającym z tegoż wezwania, to jest w ciągu 3 dni od otrzymania pisma. Biorąc pod uwagę, iż powódka pierwotnie wносиła o zasądzenie jej kwoty 11 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (k.3), która to data jest późniejsza aniżeli data wymagalności świadczenia, odsetki należało zasądzić zgodnie z wnioskiem powoda w tym zakresie tj. od dnia 4 kwietnia 2013 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd na mocy art. 225 kc w zw. z art. 224 §2 kc zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powoda F. S. kwotę 500 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 4 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w części dotyczącej odsetek.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty należności głównej ponad kwotę 500 zł. z uwagi na cofnięcie przez powoda pozwu w tym zakresie.

Zgodnie z art. 355 § 1 kpc Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew (...). W myśl natomiast art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia- aż do wydania wyroku. Gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w dwutygodniowym terminie uważa się za wyrażenie zgody. (§ 3 zd. 2 kpc)

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że cofnięcie pozwu wywarło skutek prawny w rozumieniu art. 203 § 1 kpc. Sąd nie dopatrył się także jakichkolwiek przesłanek, określonych w art. 203 § 4 kpc, do uznania tego aktu dyspozycji procesowej za niedopuszczalne.

Powód cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia kwoty ponad 500 zł, po przeanalizowaniu wniosków zawartych w opinii biegłego A. G.. Nie można zatem uznać, że działanie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub miało na celu obejście prawa.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2014 roku (k.184) wniosła o zasądzenie od powoda kosztów procesu w pełnej wysokości, przyjmując iż mimo cofnięcia pozwu powód jest stroną przegrywającą proces.

W myśl art. 203 § 3 kpc w razie cofnięcia pozwu poza rozprawą przewodniczący odwołuje wyznaczoną rozprawę i o cofnięciu zawiadamia pozwanego, który może w terminie dwutygodniowym złożyć sądowi wniosek o przyznanie kosztów. (...).

W/w przepis zawiera samodzielne uregulowanie dotyczące obowiązku zwrotu kosztów pozwanemu bez względu na przyczynę cofnięcia pozwu. Zasądzenie kosztów procesu może nastąpić tylko na żądanie pozwanego. Zasadą jest więc, iż przy cofnięciu pozwu obowiązek zwrotu kosztów postępowania obciąża powoda, wyjątkiem że stroną przeciwną, jeśli cofnięcie pozwu było wynikiem zaspokojenia powoda w toku postępowania. W tej ostatniej sytuacji na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że wystąpienie z pozwem było niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

W realiach niniejszej sprawy cofnięcie przez pełnomocnika powoda powództwa nie było spowodowane zaspokojeniem przez pozwanego roszczenia powoda w toku procesu, a zatem stronie pozwanej należne są koszty procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach procesu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 4,31 %. Na koszty procesu złożyły się: opłata sądowa w kwocie 580 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 2400 złotych, wydatki na opinię biegłego sądowego w kwocie 844,45 oraz opłaty skarbowe za udzielone pełnomocnictwa w kwotach po 17 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda i pozwanej ustalono na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490) w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej. Powód wygrał proces w 4,31 %, zaś strona pozwana w 95,69 %, w taki stosunku obie strony powinny ponieść koszty procesu. Różnica między kwotą przypadającą od powoda na rzecz pozwanej a kwotą należną powodowi od strony pozwanej, daje sumę do której zwrotu pozwanej zobowiązana jest strona powodowa (2312,82 zł -112,79 zł= 2200,03 zł). Strona pozwana została obciążona przez Sąd w pkt. VI wyroku nieuiszczoną częścią kosztów w kwocie 52,77 zł (4,31% x 1224,45 zł), która to kwota nie została pokryta z zaliczek.

Sąd odstąpił również od obciążania powoda F. S. pozostałymi nieuiszczonymi kosztami postępowania w sprawie na mocy art. 102 kpc. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiała sytuacja majątkowa powoda, który utrzymuje się z renty w wysokości 908,47 zł. W ocenie Sądu, po uwzględnieniu comiesięcznych wydatków powoda, nie jest on w stanie uiścić kwoty 1171,68 zł tytułem kosztów sądowych bez uszczerbku koniecznego utrzymania, biorąc pod uwagę fakt, iż został obowiązany równocześnie do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przeciwnikowi. Sąd obciążył bowiem powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, uznając, że sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi bowiem podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. W niniejszej sprawie nie zaistniały bowiem dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpywałyby znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).